(Il Tempo - E.Menghi) Jeśli atak wylewa łzy w związku z urazem Salaha, defensywa zbiera się do kupy: Manolas wróci dziś do pracy z grupą i zamawia miejsce w pierwszym składzie w derbach.

Po indywidualnych lekcjach Spallettiego i sesji z większymi obciążeniami wczoraj, przyszedł czas na powrót do zespołu. Wiadomość nie straszy podstawowej pary z meczu z Pescarą, gdyż powrót Greka nie wyklucza jednoczesnej obecności Ruedigera i Fazio. Trener bowiem myśli o zmianie ustawienia i przejścia do trójki w defensywie. Pomysł przyszedł mu do głowy, po tym jak zobaczył, że Egipcjanin cierpi na ból kostki i wśród możliwych alternatyw oceniał też "wzmocnioną" tylną formację: trzech środkowych obrońców ustawionych obok siebie, aby rozwiązać problemy objawiane do tej pory przez defensywę i szans na wystawienie na bokach Emersona Palmieriego i Bruyno Peresa, ustawionych wyżej i z pokrytą przestrzenią za plecami, gdy będą mieli szansę atakować, ale też użyteczni w podwajaniu Keity i Felipe Andersona.

Przy takim ustawieniu na ławce zostaliby Jesus, Vermaelen i młody Seck i prawdopodobnie wracający Mario Rui, który kieruje się ku pierwszemu powołaniu w lidze. Maksymalnie otrzyma kwadrans gry, co byłoby wielkim osiągnięciem, cztery miesiące po operacji więzadła lewego kolana.

Autor: abruzzi